

Tłumy pod domem Tuska

26 stycznia 2012

Tysiące demonstrantów przeszły z Gdyni pod dom Donalda Tuska w Sopocie, gdzie protestowali przeciwko porozumieniu ACTA.

Jak ustalił portal Niezależna.pl w tej chwili niemal 10 tys. osób przeszło z Gdyni do Sopotu. Demonstranci wykrzykiwali hasła krytyczne wobec rządu i porozumienia ACTA.

W związku z tym, że zgody na protest odmówiły władze Gdańska i Sopotu, a pozwolenia udzielił jedynie prezydent Gdyni, ok. 10 tysięcy zgromadzonych u zbiegu ulicy Świętojańskiej i alei Piłsudskiego pod urzędem miasta demonstrantów przeszło pod dom Donalda Tuska w Sopocie, gdzie postanowiono zakończyć protest.

Po rozpoczęciu demonstracji, do zgromadzonych wyszedł prezydent miasta. Demonstranci podziękowali za wydanie zgody na protest.

– „Platforma złodzieje”, „Donald Tusk – dymisja”, „Precz z cenzurą”, „Tusk pod sąd”, „Kto nie skacze ten za ACTA. Hop, hop, hop” – to tylko część haseł, które wykrzykiwali demonstranci.

Mijani na ulicy przechodnie odnosili się do manifestacji przyjaźnie. Kierowcy zatrzymywali samochody i trąbili, ludzie w oknach machali, a demonstranci nawoływali „Chodźcie z nami”.

Przed domem Donalda Tuska czekało kilkudziesięciu uzbrojonych policjantów. Funkcjonariusze mieli tarcze i pałki. Byli przygotowani do zatrzymania demonstrantów, ponieważ manifestacja według nich była nielegalna.

Demonstranci przed domem Donalda Tuska skandowali: „Rząd pod sąd”. Manifestacja zakończyła się pokojowo, a jej uczestnicy krzyczeli: „Jeszcze tu wrócimy”.

Po demonstracji przeciw ACTA policja w Sopocie zatrzymała

Michała Stróżyka – jednego z najaktywniejszych uczestników pikiet. Gdy demonstranci zaczęli protestować przeciw agresywnemu zachowaniu policji – funkcjonariusze zaczęli grozić im użyciem broni palnej.

Do zatrzymania doszło po manifestacji, na dworcu Sopot Główny. Michał Stróżyk – szef trójmiejskiego klubu „Gazety Polskiej” – został brutalnie wciągnięty do samochodu policyjnego – dowiedział się portal Niezależna.pl. Został przewieziony na komisariat.

Według organizatorów, demonstracja, w której brał udział Stróżyk była legalna, gdyż jak wyżej wspomniano, wyraził na nią zgodę prezydent Gdyni.

Autorzy (kompilacja): wg, Piotr Łuczuk

Współpraca: Michał Stróżyk, Marek Nowicki

Źródło: Niezalezna.pl